

Doświadczenia i refleksje wynikające z realizacji projektu „Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego Kultura” w latach 2009-2015

Projekt „Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego Kultura” realizowany był w latach 2009-2015 przez zespół bibliotekarzy i archiwistów z Biblioteki Narodowej i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie na podstawie umowy ze Stowarzyszeniem Instytut Literacki Kultura i finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Sam przedmiot badań – zbiory Instytutu Literackiego, zastosowane kompleksowe ujęcie, rezultaty przedsięwzięcia oraz perspektywa jego kontynuacji pozwalają potraktować te działania jako podstawę do rozważań metodycznych w szerszym zakresie. W niniejszym artykule nie będę zajmowała się historią Instytutu Literackiego ani polityką wydawniczą Jerzego Giedroycia, gdyż to zagadnienia zbyt obszerne jak na zamierzoną publikację i niewiążące się bezpośrednio z tematem. Mają też bogatą literaturę, choć brak dotąd zarówno pełnej monografii historii Instytutu, jak i biografii J. Giedroycia. Bibliografia opracowań dotyczących różnych aspektów dziejów wydawnictwa i jego Redaktora liczy kilkadziesiąt pozycji, edycje korespondencji redakcji z różnymi autorami, poprzedzone zwykle obszernymi wstępami, to ponad 20 tytułów¹, reedycje i antologie tekstów publikowanych w „Kulturze”, „Zeszytach Historycznych” czy serii książkowej Biblioteka Kultury to następnych blisko 20 pozycji; opublikowano zbliżoną liczbę rozmów i wywiadów z J. Giedroyciem i Zofią Hertz, wspomnień poświęconych w całości lub istotnych fragmentach „Kulturze” i osobom z nią związanych². W artykule pominę także omówienie procesu kształtowania się zbiorów i ich przedmiotową strukturę, gdyż ten temat przeanalizował bardzo szczegółowo Tomasz Czarnota w swojej rozprawie doktorskiej³, a ponadto przedstawiłam je szczegółowo w *Przewodniku po zasobie Archiwum ILK*⁴. Chciałabym natomiast potraktować nasze prace jako (nadający się do szerszego zastosowania) metodyczny przykład rozwiązania problemów związanych z opracowaniem i inwentaryzowaniem zbiorów gromadzonych przez różne tego typu niewielkie samodzielne placówki

¹ Przede wszystkim w serii Archiwum Kultury (t. 1-17), SW Czytelnik (1993-2016); także w edycjach Wydawnictwa Norbertinum, Wydawnictwa UMCS, Biblioteki Narodowej, Towarzystwa „Więź”, Towarzystwa Przyjaciół Archiwum Emigracji.

² Przywołam tylko najpełniejsze opracowania: J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, oprac. i posłowiem opatrzył K. Pomian, Warszawa 1999; M. Żebrowski, *Jerzy Giedroyc. Życie przed «Kulturą»*, Warszawa 2012; M. Grochowska, *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2014.

³ Zob. T. Czarnota, *To zawsze zostanie dla potomności... Archiwalia w kręgu myśli i prac Jerzego Giedroycia*, Lublin 2010.

⁴ Zob. *Przewodnik po zasobie Archiwum Instytutu Literackiego Kultura*, oprac. M. Wrede, Warszawa [w druku]; M. Wrede, *Porządkowanie i inwentaryzacja Archiwum i Biblioteki Instytutu Literackiego Kultura*, [w:] *Archiwa organizacji pozarządowych w Polsce*, red. T. Czarnota, M. Kostankiewicz, Warszawa-Lublin 2015, s. 153-157.

(repozytoria) bez dzielenia ich na zbiory archiwalne, biblioteczne czy muzealne. Kolekcja Instytutu Literackiego stanowi dobry obiekt do tych rozważań ze względu na jej niemal nienaruszony kształt, wielowątkowość, a także rolę samej instytucji w procesie kształtowania się naszej tożsamości narodowej, współczesnych postaw społecznych i politycznych. Instytut niemal od początku funkcjonuje pod obiegowym określeniem „Kultura”. Jest to skrócona nazwa, a właściwie hasło, pod którym rozumieć należy zarówno całe wydawnictwo powołane w Rzymie jako Instytut Literacki (Casa Editrice „Lettere”), jak i wydawany miesięcznik publicystyczno-literacki „Kultura” oraz jego redakcję – tę wąską kilkuosobową, a także szerokie środowisko związanych z nim twórców.

Instytut Literacki, założony wiosną 1946 r. w Rzymie przez J. Giedroycia, podlegał formalnie i finansowo Ministerstwu Informacji i Dokumentacji Rządu RP w Londynie oraz Dowództwu 2 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych. Jako wydawnictwo miał wspomagać działania kulturalno-oświatowe i propagandowe w Wojsku Polskim na Zachodzie w trudnym momencie zakończenia wojny i powrotu żołnierzy do życia cywilnego. Choć zakończył działalność wydawniczą ostatecznie w 2010 r., po niemal 65. latach, to jako Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura (ILK) działa do dziś. Organizacja w statucie z 1999 r. swą misję określiła jako

przechowywanie, eksponowanie i eksploatację, dla badań historycznych i promocji wartości demokracji, dziedzictwa intelektualnego reprezentowanego przez czasopismo «Kultura», jej archiwów, miejsc, w których było opracowywane, oraz innych czasopism i dokumentów publikowanych w związku z nim, jak również wszelkich przedmiotów, związanych z «Kulturą»⁵.

Działalność Instytutu Literackiego nie ograniczała się do publikowania dwóch czasopism literacko-publicystycznych i książek o znaczącej roli kulturalnej. Dla J. Giedroycia, nastawionego przede wszystkim na recepcję w kraju, wydawnictwo i „Kultura” były środkiem realizacji szerszej myśli i wizji politycznej dotyczącej Polski i Europy, narzędziem wpływu, sposobem wypowiedzi. Redaktor „pisał” piórami swoich autorów. W tej „jego” twórczości kilka niezmiennych wątków zasługuje na wypunktowanie – przede wszystkim uważane za podstawę bytu organizmu państwowego demokracja, otwartość, wolność słowa i wolność ludzi. Na łamach „Kultury” nie tylko głoszono od początku lat 50. XX w. uznawanie prawa do suwerenności państwowej narodów ówczesnego Związku Radzieckiego – postulat ten przedstawiano za pomocą skrótu „Ukraina-Litwa-Białoruś”. Zasada wsparcia mniejszości narodowych i dialog polsko-żydowski łączyły się z afirmacją współpracy państw europejskich i zbliżenia polsko-niemieckiego. Idei silnego, sprawnego i praworządnego państwa towarzyszył sprzeciw wobec zbyt dużego udziału Kościoła katolickiego w życiu publicznym w Polsce oraz niezmienna krytyka antysemityzmu i wszelkich nacjonalizmów⁶.

Nie sposób, gdy pisze się o „Kulturze”, nie podkreślić szczególnego talentu J. Giedroycia do gromadzenia wokół siebie ludzi, dobierania autorów tekstów i współtwórców linii obu pism. Gdyby wymienić z nazwiska wszystkich publikujących w „Kulturze”, „Zeszytach Historycznych” i Bibliotece Kultury, zebrałoby się pewnie ponad 150 osób. Biogramy większości z nich sukcesywnie zamieszczono na portalu *Kultura Paryska*

⁵ Zob. *Kultura Paryska*, [online] <http://www.kulturaparyska.com/pl/domofon> [dostęp 23.07.2017].

⁶ Zob. M. Tyrchan, *Paryska Kultura wobec konfliktów politycznych w Polsce (1976-1989)*, Poznań 2011.

w zakładce: *Ludzie*. Wspomnienia o współpracownikach i przyjaciółach wydrukowane w „Kulturze” i „Zeszytach Historycznych” zebrano w tomie *Wspominając ludzi «Kultury»*⁷. Jednak zestawienie pełnej listy, uporządkowanie nazwisk w kolejności innej niż alfabetyczna to zadanie do samodzielnych badań prozopograficznych. Dlatego ograniczę się jedynie do przypomnienia mieszkańców Domu Kultury i najbliższych, pierwszych współpracowników J. Giedroycia.

Niewątpliwie „Kultury” nie sposób wyobrazić sobie bez Z. Hertz. Lojalna, kompetentna, najżyczliwiej wspierająca Redaktora we wszystkim – od kupna koszul po decyzję o strategicznym znaczeniu dla Instytutu Literackiego. Po śmierci J. Giedroycia jeszcze przez trzy lata kierowała placówką, wydawaniem „Zeszytów Historycznych” i książek z serii Biblioteka Kultury. Dla Zofii związał swe życie z Instytutem jej mąż, Zygmunt Hertz – organizator, gospodarz i życzliwy przyjaciel, pierwszy bibliotekarz.

Wśród przyjaciół należy wymienić przede wszystkim Józefa Czapskiego, początkowo wojskowego zwierzchnika, potem głęboko zaangażowanego współpracownika, wreszcie współmieszkańca obu Domów Kultury. Autorką tekstów, a także współmieszkanką była siostra pisarza, Maria Czapka.

Młodszy z braci Giedroyciów, Henryk – zwany „Dudkiem” – dołączył do zespołu w 1952 r. – po śmierci Z. Hertza przejął jego obowiązki organizacyjne, pełnił funkcję dyrektora Instytutu w latach 2003-2010.

W pierwszym numerze „Kultury” na stronie tytułowej wymienieni są jako redaktorzy wspólnie J. Giedroyc i Gustaw Herling-Grudziński. Po rozstaniu z zespołem w 1947 r. G. Herling-Grudziński powrócił do „Kultury” kilkanaście lat później. Od połowy lat 60. XX w. przyjeżdżał do Maisons-Laffitte na długie pobyty, w czasie których pisał i redagował teksty literackie, aż do zerwania kontaktów w 1996 r., bolesnego dla obu stron.

Z Juliuszem Mieroszewskim łączyła J. Giedroycia przede wszystkim wspólnota poglądów politycznych, podobny typ wrażliwości społecznej, specjalny rodzaj porozumienia w pół zdania. Dużej zażyłości dowodzi choćby liczba ponad 4800 listów, które przyjaciele wymienili w ciągu 30 lat⁸.

Jednym z najbliższych współpracowników (przez niemal 23 lata) był Jerzy Stempowski, regularnie drukujący w „Kulturze” najwyższej próby eseje i teksty publicystyczne⁹.

Andrzej Bobkowski to nie tylko ważny współpracownik „Kultury” już od pierwszego numeru, lecz także serdeczny przyjaciel J. Giedroycia¹⁰.

Dwa nazwiska z panteonu literackiego – Czesława Miłosza i Witolda Gombrowicza – weszły do światowego obiegu literackiego właśnie dzięki „Kulturze”. W 1951 r. C. Miłosz, który zdecydował o zerwaniu z Polską Ludową, ukrywał się w siedzibie „Kultury” przy av. Corneille i w „Kulturze” opublikował teksty uzasadniające dokonany wybór. Do samego końca drukował swoje utwory w Instytucie Literackim. W. Gombrowicz

⁷ Zob. *Wspominając ludzi «Kultury»*, wybór oprac. i wstęp S. Nowinowski, Paryż 2016, seria W Kręgu Paryskiej Kultury.

⁸ Zob. m.in. J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Listy 1949-1956*. Cz. 1-2, wybrał i wstępem poprzedził K. Pomian, przypisami i indeksami opatrzyli J. Krawczyk i K. Pomian, szkicem o Mieroszewskich i Mieroszewskim uzupełn. P. Wandycz, Warszawa 1999; J. Giedroyc, J. Mieroszewski, *Listy 1957-1975*. Cz. 1-3, oprac., wstępem i przypisami opatrzył R. Habielski, Warszawa 2016.

⁹ Zob. m.in. J. Giedroyc, J. Stempowski, *Listy 1946-1969*. Cz. 1-2, wybrał, wstępem i przypisami opatrzył A.S. Kowalczyk, Warszawa 1998.

¹⁰ Zob. m.in. J. Giedroyc, A. Bobkowski, *Listy 1946-1961*, wybrał, oprac. i wstępem opatrzył J. Zieliński, Warszawa 1997.

został przez Redaktora „wciągnięty” w krąg autorów „Kultury” już w 1950 r., następnie namówiony do pisania *Dzienników*; do końca w oficynie tej ukazywały się pierwodruki twórczości literata.

Ośrodek stworzony przez J. Giedroycia pełnił także ważną rolę instytucji zaufania publicznego w zakresie archiwizacji i przekazywania informacji, udzielania pomocy i wsparcia, przechowywania depozytów. Zbiór materiałów powierzonych placówce liczy dziś ponad 430 jednostek i osiem fragmentów spuścizn. Instytut w osobie J. Giedroycia współtworzył różne organizacje i komitety oraz brał udział w ich działalności, by wymienić m.in. Kongres Wolności Kultury i Kolegium Wolnej Europy (tu razem z J. Czapskim), Niezależną Fundację Popierania Kultury Polskiej – Polcul Foundation, Fundusz Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej, Fundację Pomocy Bibliotekom Polskim i Fundację „Pomoc Polakom Na Wschodzie”¹¹.

Szczególne znaczenie Archiwum ILK zasadza się także na wielkości zasobu zachowanego w niezmiennym miejscu i niemal niezmiennym stanie, w różnorodności zbioru, który – oprócz najcenniejszych archiwaliów zawiera bardzo interesujący zbiór dokumentów życia społecznego, rzadkich czasopism i książek, fotografii, dokumentów dźwiękowych, audiowizualnych, obrazów, plakatów i afiszy, rysunków i drobnych muzealiów. Wielkość zbioru wynosi w przybliżeniu: 165 mb. dokumentacji papierowej, w tym 150 000 listów od niemal 13 000 korespondentów; ponadto blisko 10 000 fotografii i 15 mb. (1200 jednostek) dokumentacji nieaktowej (w tym nagrań, płyt, filmów).

Działalność wydawnicza placówki, jej niekwestionowana pozycja jako inspiratora i mecenasa niezależnej myśli i twórczości literackiej pociągały za sobą przyrastanie nie tylko archiwum, lecz także zbiorów bibliotecznych. J. Giedroyc starannie kompletował księgozbiór „Kultury”, wypraszał i kupował publikacje wybranych autorów, bieżyco śledził krajową i zagraniczną produkcję wydawniczą i planowo zbierał literaturę historyczną, politologiczną, dotyczącą sztuki i socjologii. Biblioteka Instytutu miała być wzorcowym warszatem polskiego i europejskiego humanisty chcącego poznać zawilości myśli politycznej i sowietologicznej oraz zdobyć orientację w wyjątkowej sytuacji Europy Środkowo-Wschodniej w połowie XX w.

Największym jednak wytwórcą „masy archiwalnej” był sam Redaktor – autor i odbiorca nie mniej niż kilkunastu listów dziennie. Nie zaniedbywał pisania przez kalkę i zachowywał kopie swoich pism, stąd ogromna korespondencja, w której nie da się odzielić listów do redakcji od listów do Redaktora. J. Giedroyc, obdarzony dobrą pamięcią, przez długi czas obywatel się w swoim archiwum bez dodatkowej pomocy, choć niemal od początku odczuwał brak fachowej sekretarki – w domyśle osoby panującej także nad rozrastającą się kancelarią i archiwum. Wszystkie sprawy organizacyjne i kancelaryjne w najszerszym rozumieniu prowadziła Z. Hertz, kolportaż i „gospodarstwo” były domeną jej męża, finanse podlegały nadzorowi brata Redaktora, H. Giedroycia (który po śmierci Z. Hertza przejął także kolportaż). Taki podział obowiązków skutkowało dość naturalnym narastaniem archiwum. Dlatego papiery osobiste oraz materiały związane z pracami redakcyjnymi i działalnością wszystkich mieszkańców domu są w nim przerośnięte i przemieszane ze sobą w sposób właściwie nierozdzielny.

Dopiero istotny wzrost aktywności w latach 80. XX w., pomnożenie kierunków i frontów działań, przyrost liczby zbiorów powierzonych, potrzeba zaangażowania no-

¹¹ Zob. M.A. Supruniuk, *Zobaczyć inną Polskę. Pomoc paryskiego Instytutu Literackiego dla Polski w latach 1946-1990. Koncepcje i realizacja*, Toruń 2011.

wych pracowników wywołały konieczność bardziej formalnego opanowania zbiorów bibliotecznych i narastającego archiwum. Niestety nie zdołano tego nigdy przeprowadzić konsekwentnie i fachowo. Nawet Jacek Krawczyk, zatrudniony specjalnie do opieki nad biblioteką i archiwum, był stale odwoływany do pilniejszych prac redakcyjnych. Sytuacji tej miało zaradzić utworzenie w 1995 r. Towarzystwa Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu, co jednak się nie udało. Prace porządkowe prowadzone w archiwum w latach 2001-2006 przez studentów i doktorantów Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie także nie mogły zakończyć się pełnym sukcesem.

Jedną z celniejszych inicjatyw Towarzystwa Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu było zwrócenie się w 2007 r. do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Warszawie o wsparcie w opiece nad zbiorami placówki. Obiektem, przechowywanym w nienajlepszych warunkach, groziła stopniowa degradacja, a archiwum wymagało zabezpieczenia konserwatorskiego i objęcia nowoczesną pomocą wyszukiwawczą dostępną online. W przedstawionym w połowie 2008 r. i rozwijanym przez następny rok projekcie zaproponowano działania w dwóch podstawowych obszarach:

1. objęcie inwentarzem w formie komputerowej bazy danych wszystkich zbiorów Instytutu – archiwaliów, dokumentów niepiśmienniczych takich jak fotografie i dokumenty audiowizualne, księgozbioru i czasopism oraz muzealiów i zabytków sztuki,
2. zapewnienie przynajmniej obiektem najcenniejszym właściwości z perspektywy konserwatorskiej nowoczesnych warunków magazynowania i udostępniania.

Ze względu na charakter działalności placówki za najcenniejsze i wymagające najpilniejszych działań uznane zostały archiwalia, co zadecydowało o przygotowywaniu nowego magazynu pod kątem potrzeb dokumentów papierowych oraz kolejności prac i zaproponowanych zasadach sporządzania inwentarza zbiorów¹².

Praca przy wykonaniu projektu „Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego Kultura” była doświadczeniem szczególnym. Warunki realizacji, uzgodnione przy zawieraniu umowy między Stowarzyszeniem Instytut Literacki Kultura, Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych i Biblioteką Narodową, zakładały współpracę bibliotekarzy i archiwistów w czasie ograniczonym początkowo do trzech – a rozszerzonym do pięciu – lat (2009-2015). Rezultatem działań miał być inwentarz zbioru sporządzony w bazie danych spełniającej warunek udostępnienia online i kompatybilny z przyszłym katalogiem biblioteki oraz pozostałych zbiorów Instytutu.

Przy przystępowaniu do realizacji przyjęto uściślenie, iż instytucjonalna współpraca oznacza organizację pracy przez tworzenie mieszanych zespołów bibliotekarzy i archiwistów, pracujących razem i wymieniających doświadczenia. Za całość projektu odpowiadała Maria Wrede, kierownik Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej, posiadająca doświadczenie kierowania zespołem oraz nabyte podczas prac nad zbiorami polonijnymi w Bibliotece Polskiej w Paryżu, Bibliotece Polskiej w Londynie i Muzeum Księży Marianów w Fawley Court, także z doświadczeniem prac metodycznych nad opisami rękopisów i komputerowymi bazami danych. W 2008 r. tylko biblioteczna metoda opracowania rękopisów z opisami jednostek wykonanymi w oparciu o *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich* (Wrocław 1955) oraz *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych* (Warszawa 1990) dawała szansę na spełnienie przyjętych w umowie założeń. Opisy archiwaliów miały mieścić się w prowadzonej w programie

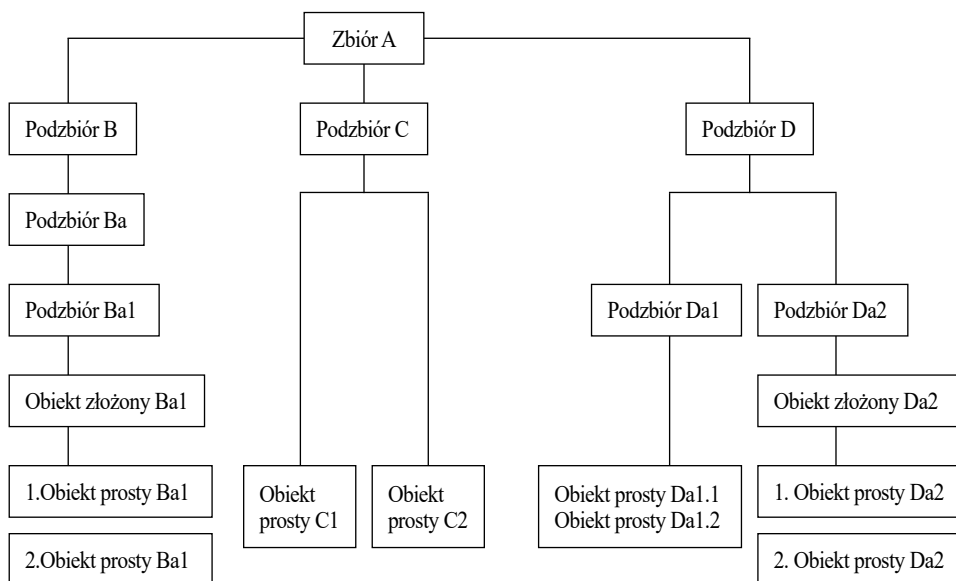
¹² Zob. M. Wrede, *Projekt Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego Kultura*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2011, t. 41, s. 311-316.

MAK bazie danych zapisane w obowiązującym w bibliotekach formacie MARC21 z hasłami indeksowymi kopiowanymi z kartotek wzorcowych. Charakter zbioru i warunki pracy w pewnym sensie wymusiły opracowywanie stopniowe i „warstwowe”, postępujące w miarę ujawniania kolejnych porcji materiałów, więc opisy mają wielu autorów. Niemożliwe było także wprowadzenie ciągłej numeracji jednostek, zrezygnowano z niej na rzecz zastosowania numeracji osobnej dla każdej serii. Biblioteczną metodę opracowania rękopisów opartą na opisywaniu jednostek rozszerzono o elementy właściwe dla opracowania archiwalnego, które bazuje na podziale materiału na zespoły, serie i podserie. Zgodność przyjętych zasad z przepisami katalogowania rękopisów w bibliotekach i ewidencjonowania w archiwach została założona na poziomie ogólnym, podstawowym. Przede wszystkim nie można było wejść w kolizję z interpretacją formatu MARC21 przyjętą w Bibliotece Narodowej, która została „gospodarzem” bazy danych „Inwentarza AILK”. Ponieważ do indeksów kopiowaliśmy niezbędne hasła z kartotek wzorcowych BN, także nowe hasła wzorcowe tworzone dla naszej bazy danych sformułowaliśmy według zasad obowiązujących w BN¹³. Wypracowana w ten sposób złożona metoda opracowania to dzieło autorskie, powstałe na drodze twórczej interpretacji (archiwalnych i bibliotecznym) przepisów katalogowania w stosunku do danego zbioru. Wydaje się jednak, że założenia podstawowe i ogólne zasady takiej interpretacji obu metod mogą znaleźć zastosowanie przy opracowaniu innych zbiorów o charakterze mieszanym zawierających książki, rękopisy i muzealia. Połączenie sposobów opracowania rękopisów bibliotecznych i archiwalnych pozwala na elastyczne podejście do opisywanego materiału i dostosowanie głębokości opisu do indywidualnej oceny wartości materiałów oraz oceny możliwości realizacji. Jednocześnie pozwala na poszerzanie i pogłębianie opisu zgodnie z potrzebami w miarę postępu wiedzy oraz odnajdywania kolejnych partii papierów. Tak uzyskany inwentarz jest kompatybilny z opisami druków zwartych i wydawnictw ciągłych, fotografii czy dokumentów dźwiękowych, a także artefaktów typu muzealnego.

Postaram się przedstawić w skrócie teoretyczne założenia przyjętej metody opracowania. Przede wszystkim przy decyzjach o podstawie opisu przyjęto, iż właśnie całość zbiorów Instytutu Literackiego Kultura, o walorach przedstawionych wyżej, powinna zostać potraktowana jako jeden zbiór materiałów historycznych. Na poziomie ogólnym zbiór materiałów historycznych, niezależnie od tego, czy podlega instytucjonalnej ochronie archiwum, biblioteki czy muzeum, jest sam w sobie faktem historycznym o złożonej strukturze, a zapis jej całej różnorodności to informacja, którą jako bibliotekarze, archiwiści czy muzealnicy mamy obowiązek odczytać i zachować dla badaczy. Przejście w rozważaniach na poziom abstrakcyjny pozwala postawić zasadnicze pytania o granice zbioru (zespołu, serii archiwalnej, spuścizny czy kolekcji) i jednostki, pytania o pojęcie jednostki (obiektu) – niezależnie od tego, czy nazwiemy ten podstawowy przedmiot badania jednostką rękopiśmienną, jednostką archiwalną, dokumentem bibliotecznym, dokumentem archiwalnym czy artefaktem albo obiektem muzealnym – dla uproszczenia przyjmuję w swoich rozważaniach dla ich podstawowego przedmiotu określenie obiekt. Jeżeli zgodzimy się, że każdy obiekt zawsze należy lub należał do jakiegoś zbioru, powinniśmy badać go w kontekście tej przynależności, gdyż jej pominięcie grozi utratą szansy na odczytanie istotnych elementów historii, które wpłynęły na kształt i znaczenie kolekcji.

¹³ W toku pracy powstało ok. 20 000 nowych haseł autorytatywnych, obecnie sukcesywnie weryfikowanych i wprowadzanych do kartotek wzorcowych BN.

Można więc mówić o elastycznym opisie struktury zbioru, umożliwiającym rozbudowę w obie strony – zależnie od materiałów: zarówno w kierunku poszerzania struktury przez dokładniejsze podziały, przez dopływy odnalezionych materiałów, jak i jej pogłębiania przez dodanie poziomów opisu:



Rys. 1. Schemat elastycznej struktury opisu zbioru. Oprac. własne autorki.

Do takiej struktury na dowolnym poziomie możemy przyłożyć formularz opisu zawierający podstawowe pytania:

- co jest przedmiotem badania? (nazwa/tytuł/opis);
- kto jest twórcą i odbiorcą? (autor/twórca/atrybucja, adresat/odbiorca);
- kiedy powstał przedmiot badania? (data, czas, okres wytworzenia);
- jakie były dzieje przedmiotu badań? (proweniencja/historia);
- opis fizyczny obiektu? (rodzaj obiektu, wielkość, technika wytworzenia).

Katalogujący powinien dokonać wyboru, uzależnionego od wielu czynników (nawet takich jak fizyczne ograniczenia czasu i miejsca pracy), który z poziomów przedstawionej wyżej struktury zostanie przyjęty za podstawę opisu. Na te same pytania można bowiem odpowiedzieć zarówno na poziomie opisu pojedynczego obiektu prostego, jaki na poziomie złożonego podzbioru lub całego zbioru, w którym taki obiekt prosty jest zawarty. Tak więc złożona jednostka rękopiśmienna może być jednocześnie uznana za podserię serii archiwalnej, co prowadzi nas wyżej w stopniach organizacji zbioru – do serii i zespołu czy archiwum instytucji, spuścizny osoby albo kolekcji¹⁴.

Przy opracowaniu podzbioru lub zbioru dla rozpoznania jego znaczenia i wartości nie mniej istotne niż opisanie zawartości jest prześledzenie myśli twórców wyrażonej w przyjętych przez nich zasadach zbierania, przechowywania, porządkowania i przedstawiania odbiorcom zbiorów, a także nadawania przez to zgromadzonym obiektom nowego

¹⁴ Zob. A. Laszuk, *Opracowanie materiałów archiwalnych. Uwagi o metodach, narzędziach, efektach i potrzebach*, „Archiwista Polski” 2014, R. 19, nr 1, s. 15.

znaczenia¹⁵. Dlatego nie wolno lekceważyć przyjętego przez twórcę układu, pozostałości z aranżacji ciągów narracyjnych, nadanych nazw, opakowań, oznaczeń. Decyzja o tym, czy taki układ zostanie zachowany, uwzględniony w nowym opracowaniu czy całkowicie pominięty, ale starannie zbadany i opisany, powinna stanowić jedno z ważniejszych założeń metodycznych i poprzedzać pierwsze prace nad zbiorem¹⁶.

Dla uzyskania właściwego narzędzia wyszukiwawczego pozostanie tylko uzupełnić opis złożony z odpowiedzi na te wszystkie pytania o punkty dostępu/hasła indeksowe/słowa kluczowe. Tu otwiera się kolejny obszar, w którym niezbędność wspólnych działań archiwistów, bibliotekarzy i muzealników wydaje się nie podlegać dyskusji. Tworzenie wspólnych kartotek wzorcowych, ujednolicających nazwy i terminy stosowane do opisu obiektów wytworzonych często przez tych samych ludzi, te same lub bardzo podobne organizacje i instytucje, wydaje się jednym z najważniejszych obszarów wymagających połączenia wysiłków. Starania o to we wszystkich trzech środowiskach podejmowano od dawna¹⁷.

Chciałabym, by powyższe konstatacje stały się przyczynkiem do rozbudowania kształcenia wszystkich służb odpowiedzialnych za zachowanie repozytorium naszej historii – bibliotekarzy, archiwistów i muzealników – w kierunku świadomego dążenia do uzgodnienia wspólnych elementów opisu i ujednolicenia kartotek wzorcowych dla jednolitego opracowania zbiorów mieszanych przez mieszane zespoły katalogujących, złożone z archiwistów, bibliotekarzy i muzealników¹⁸. Ważne wydaje się także, by osoby mające wpływ na gromadzenie i zachowanie zbiorów w naszych instytucjach, miały świadomość wagi informacji o strukturze kolekcji, a także o konieczności respektowania założeń poczynionych przez ich twórców. Nie powinny zdarzać się sytuacje jak ta z niedalekiej przeszłości, gdy w jednym z większych archiwów przy przejmowaniu pokażnej spuścizny ważnego wojskowego znaleziono znawcę do opisanie znajdujących się w niej guzików, ale specjalistyczne druki przekazano do jakiejś (!) biblioteki, nie sporządzając nawet ich spisu¹⁹.

Uważam też, że przygotowany przez nasz zespół Inwentarz Archiwum ILK może stać się podstawą do szerszych rozważań metodycznych nad opisem: jego podstawą, głębią, pojęciem jednostki w zbiorze, swobodą decyzji dobrze wykształconego katalogującego, a także nad kartotekami wzorcowymi i sposobami wyszukiwania informacji w opisach. Zastosowanie jako podstawy do opisu formularza MARC21, a szczególnie pól 351 i 773 z bezpośrednimi odniesieniami do formularza EAD i ISAD(G), pozwoliło w opra-

¹⁵ Zob. K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości*, Warszawa 1996, s. 10, 12, 37-39.

¹⁶ Zob. W. Kwiatkowska, *Metodyka i problemy opracowania archiwów rodzinnych*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2015, t. 2, s. 112, 117, 119; też: *Opracowanie archiwalne w dobie technologii informatycznych – co należy zachować, a co zmienić w dotychczasowej metodyce?*, „Archeion” 2015, t. 116, s. 291-302.

¹⁷ Zob. T. Zielińska, *Konferencja przedstawicieli archiwów i bibliotek poświęcona zagadnieniu archiwaliów prywatnych*, „Archeion” 1971, t. 55, s. 167-169. Zob. także prace konsorcjum Cultivate-CEE w latach 2001-2003 – *Cultivate-CEE*, [online] <http://www.cultivate-int.org/> [dostęp 28.08.2011].

¹⁸ Zob. A. Jaskanis, A. Laszuk, M. Wrede, *Gathering, Exchange and Availability of Information on Cultural Values Preserved In Archives, Libraries and Museums*, [w:] *Archives among the Memory Institutions. Papers of the International Conference. Warsaw, May 28-29, 2004*, oprac. A. Biernat, W. Stępiak, Warszawa 2004, s.159-173.

¹⁹ Tego samego typu zaniedbania występują w pracach wielu bibliotek – zob. M. Matwijów, *Naukowe opracowanie i katalogowanie rękopisów nowożytnych i najnowszych (XVI-XX w.) w polskich bibliotekach w II połowie XX wieku. Metodologia – teoria i praktyka*, „Roczniki Biblioteczne” 2015, R. 59, s. 101; M. Wrede, *Kolekcje emigracyjne wyzwaniem dla kustoszów pamięci narodowej. Na przykładzie Muzeum im. Ks. Józefa Jarzębowskiiego MIC, Archiwum Instytutu Literackiego Kultura, Spuścizny Samuela Tyszkiewicza i Archiwum Aleksandra Janty*, [w:] *Prace Komisji PAU do Badań Diaspory Polskiej*. T. 1, Kraków 2012, s. 129-146.

cowaniu zbiorów Instytutu na kilkupoziomowy opis złożonych jednostek i podzbiorów. Dzięki temu w następnych etapach będzie możliwe także proste połączenie inwentarza archiwaliów z inwentarzem fotografii, dokumentów dźwiękowych, katalogiem książek, a także inwentarzem artefaktów muzealnych. Taki wspólny inwentarz stanowi jednocześnie zbiór metadanych niezbędnych do poruszania się w repozytorium cyfrowych odwzoroowań tych obiektów.

Wydaje się, że uzyskane doświadczenie pozwala nam apelować o rozszerzenie sposobu patrzenia na niewielkie zbiory, repozytoria pamięci – archiwa, biblioteki czy muzea, niezależnie od tego, jaką nazwę noszą i jakiemu pionowi zarządzania podlegają. By zgromadzone w nich zasoby traktować za każdym razem jak jednorodną kolekcję archiwalno-biblioteczno-muzealną, opracowywać jako całość, korzystać z istniejących narzędzi pozwalających na takie opisywanie, by pomoce wyszukiwawcze obejmowały cały zbiór. Postulat dotyczy nie tylko zbiorów emigracyjnych czy polonijnych, lecz także archiwów społecznych, małych muzeów tworzonych przez entuzjastów, a przede wszystkim archiwów, bibliotek i muzeów kościelnych, w których zbiory rzadko są rozgraniczone. Całościowe ujęcie otwiera drogę zarówno do stworzenia narzędzia ułatwiającego dostęp do kolekcji w postaci wspólnego inwentarza, jak i do odczytania i zachowania wątków proveniencyjnych wspólnych dla różnych obiektów zbioru; z kolei właściwe odczytanie myśli twórcy zbioru bywa niemożliwe bez takiego wielostronnego oglądu jego dzieła.

Została do poruszenia istotna kwestia odpowiedzialności opiekunów zbiorów, którzy dysponują nie tylko zasobem, lecz także sporządzonymi przez nas narzędziami wyszukiwawczymi. Korzystanie z nich zależy od strategii informacyjnej instytucji zarządzającej zbiorem, jej odpowiedzialności i wywiązywania się z zawartych umów. Ich elementem powinno być formalne zobowiązanie odbiorców pomocy, szczególnie tej finansowanej z budżetu państwa, do publicznego udostępniania stworzonych inwentarzy i troski o ich rozwój zgodny z postępowaniem technologii. Jako pozytywny przykład instytucji odpowiedzialnej za zbiory chciałabym przywołać Stowarzyszenie Instytut Literacki Kultura. Realizuje on otwartą strategię informacyjną przez prowadzenie stale wzbogacanego portalu *Kultura Paryska*, a także przez rzetelne odpowiedzi na liczne kwerendy i wprowadzanie ułatwień dla czytelników chcących skorzystać z bezpośredniego dostępu do archiwum, organizowanie wystaw, uczestnictwo w konferencjach naukowych i ich współorganizację. Dostęp do zbiorów jest kontrolowany i reglamentowany, gdyż twórczość i listy w większości podlegają ochronie prawa autorskiego, a materiały często zawierają dane wrażliwe. Stowarzyszenie sfinansowało także fachowy i bardzo kosztowny remont magazynu zbiorów, dba o ich dobrostan i współpracuje z Biblioteką Narodową przy sporządzaniu skanów ze zbiorów archiwalnych. *Przewodnik po zasobie Archiwum Instytutu Literackiego Kultura*, złożony w Wydawnictwie Biblioteki Narodowej, czeka na druk, w planie jest także dostępny online katalog druków i skanowanie cymeliów.

Streszczenie

Realizacja projektu „Inwentarz Archiwum Instytutu Literackiego Kultura” została przedstawiona jako podstawa do rozważań metodycznych w zakresie opracowywania zbioru rękopisów i zbiorów mieszanych. Założenia kompleksowego katalogu zbiorów ILK wraz z planem udostępniania w jednej bazie danych w ujednocionej formule opisu

oraz uzyskany w ten sposób „Inwentarz”, powinny stać się punktem wyjścia do rozważań nad podstawą opisu, granicami zbioru i jednostki, pojęciem jednostki, głębokością opisu, swobodą decyzji katalogującego, kartotekami wzorcowymi, a także strategią informacyjną instytucji zarządzającej zbiorem. Doświadczenia z pracy mieszanego zespołu bibliotekarzy i archiwistów przedstawione zostały jako przyczynek do rozbudowania kształcenia obu specjalności o otwartość na łączenie metod opracowania bibliotecznego i archiwalnego w stosunku do zbiorów mieszanych. Wskazano także perspektywę dołączenia do tych rozważań doświadczeń metodycznych z zakresu opracowania zbiorów muzealnych.

Słowa kluczowe: biblioteczne zasady opracowania rękopisów – archiwalne zasady opracowania zbiorów – metodyka opracowania muzealnego – kształcenie bibliotekarzy – kształcenie archiwistów – kształcenie muzealników – zbiory mieszane archiwalno-biblioteczno-muzealne – kartoteki wzorcowe.

Summary

Experiences and reflections on the project „Inventory of the «Kultura» Literary Institute Archive in the years 2009-2015”

The article presents the project „Inventory of «Kultura» Literary Institute Archives” as a base for methodological discussion on processing of the collection of manuscripts and mixed archives. There assumption is proposed that of the complex catalogue of IKL combined with a plan for public presentation in one database in a unified description form and the „Inventory” itself should be a starting point for methodological dispute on several topics like the basis of a description, collection and unit frames, the idea of an unit, depth of description, catalogers’ freedom of decision, authority headings, but also on the information strategy of the institution’s collection management. The article presents experiences of the mixed team of librarians and archivists as an assumption to proposal of extending the education of both professions with the flexibility to combine the librarian and archivist methodology in processing mixed archives. The Author also pointed out the perspective of including methodological experience of museum collections’ into discussed issues.

Key words: rules of manuscript description in libraries – Standard of Archival Description – museum description methodology – librarian training – archivist training – museum worker training – mixed collection of books – manuscripts and museum objects – authority headings.